

WAKACYJNA PRAKTYKA BOTANICZNA

Program nauczania botaniki na wyższych uczelniach przewiduje odbycie przez studentów po III r. studiów miesięcznej praktyki wakacyjnej. Studenci naszego uniwersytetu, podobnie jak i studenci innych uczelni, praktyki te odbywali najczęściej w gospodarstwach rolnych pracując fizycznie lub, o wiele rzadziej, w stacjach czy instytucjach doświadczalnych, gdzie praca ich w najlepszym wypadku mogła być uważana za mechaniczną pracę umysłową. Rzecz jasna, że taki charakter praktyki nie tylko nie pogłębiał, ale nawet nie utrwał wiadomości zdobytych na studiach i właściwie nie miał nic wspólnego ani z kierunkiem studiów, ani z przyszłą pracą zawodową przykulturow.

Powstała więc myśl zorganizowania praktyki na zupełnie innych zasadach, podczas której studenci mogliby nie tylko utrwalić swe dotychczasowe wiadomości, skontrolować je w terenie w bezpośrednim zetknięciu się z roślinnością, pogłębić znajomość flory krajowej, ale też praktycznie poznać metody jej badania, poznać związek pomiędzy rośliną a środowiskiem, przygotować się do pracy magisterskiej z dziedziny florystyki i ekologii roślin, ewentualnie nawet do późniejszych samodzielnych prac badawczych z tego zakresu.

Zrealizowanie tej myśli powierzono naszemu zakładowi w roku akademickim 1955/56, 1956/57 oraz 1957/58. W ciągu tych trzech lat zakład nasz zorganizował trzy praktyki, w lipcu 1956, 1957 i 1958 r.

Pierwsza praktyka nastawiona była głównie na kierunek florystyczny i dlatego też opierała się na wycieczkach. Dało to możliwość zapoznania studentów z wielu różnorodnymi zbiorowiskami roślinnymi w różnych stronach Dolnego Śląska i przeprowadzenia pomiędzy nimi porównania. Bazą praktyki był zakład. Tutaj odbywały się wykłady, stąd robiono wycieczki, tu suszono i opracowywano przywiezione materiały i omawiano wyniki. Podczas tej praktyki przeprowadzono sześć kilkudniowych wycieczek. Każdą z nich poprzedziło dokładne omówienie terenu, do którego miała się ona odbyć. Po powrocie studenci pod kontrolą pracowników zakładu, opracowywali przywiezione z terenu materiały, uzupełniali notatki itp. Praktykę zakończyło kolokwium.

Następne praktyki miały inny charakter i pomyslane były w ten sposób, by studenci zapoznali się podczas nich z metodami dokładnego opracowania botanicznego określonego terenu. Na bazę praktyki wybrano schroniska PTTK: w 1957 w Pokrzywniej (pow. Głucholazy), zaś w 1958 w Spalanej (Góry Bystrzyckie). Przewieziono tam potrzebną aparaturę, literaturę

oraz przybory do zbierania i suszenia roślin. Cały teren podzielono na kilkanaście «okręgów», z których każdy opracowywała kilkucyberowa grupa studentów, pracująca pod stałą kontrolą pracownika naukowego zakładu. Każda grupa w ciągu praktyki opracowywała trzy do czterech takich «okręgów», możliwie różnych pod względem florystycznym. Przed rozpoczęciem pracy terenowej na wykładzie wprowadzającym omówiono ogólnie roślinność okolicy na tle stosunków geomorfologicznych, budowy geologicznej, stosunków wodnych i klimatu. W obowiązki studentów (w ramach zajęć przy opracowywaniu terenu) wchodziło:

1. Zebranie i zakonserwowanie materiałów roślinnych, z których część przeznaczono do zielnika zakładowego, a część do pracowni botanicznej dla studentów III r.

2. Sporządzenie listy florystycznej opracowywanego terenu, spektrum biologicznego i przeprowadzenie analizy geograficznej.

3. Przeprowadzenie obserwacji ekologicznych nad wybranymi gatunkami roślin

- a) wpływu warunków glebowych,

- b) „ stosunków wodnych,

- c) „ warunków świetlnych,

- d) zależności od wzniesienia nad poziom morza.

4. Wykonanie zdjęć fitosocjologicznych w wybranych płatach. Praktykę zakończyło dokładne omówienie wyników prac oraz kolokwium.

Tego rodzaju praktyka, prócz korzyści omówionych we wstępie, ma jeszcze jedną dobrą stronę. Dotychczas wycieczki botaniczne odbywały się tylko wczesną wiosną (w maju), co przy często zdarzającej się spóźnionej wiosnie, ograniczało ilość poznanych zbiorowisk roślinnych do minimum. Przeprowadzenie terenowej praktyki kierowanej zwiększa wielokrotnie te możliwości, gdyż zapoznaje studentów ze zbiorowiskami roślinnymi w pełni okresu wegetacyjnego.

Doświadczenia dwu ostatnich lat wykazały, że podczas miesięcznego pobytu w jednej okolicy, studenci przez dwa tygodnie poznają nową roślinność, natomiast dalsze dwa tygodnie to już powtarzanie form poznanych i utrwalonych w ich pamięci podczas pierwszej połowy praktyki. Dlatego (pomijając trudności organizacyjne) najkorzystniejsze wydaje się zorganizowanie praktyki w dwóch miejscowościach różniących się znacząco roślinnością, np.: na nizinie i w górach, po dwa tygodnie w każdej z nich.

Seweryn Gołowin

Z Zakładu Morfologii i Systematyki Roślin
Uniwersytetu Wrocławskiego